

Miralem Pjanic wrócił wczoraj dokładnie po miesiącu na boisko. Gracz Romy był jednym z bohaterów pojedynku swojej drużyny narodowej z reprezentacją Litwy, zdobywając gola, a przy innym asystując. Pjanic nie krył radości z dobrego występu tuż po meczu.

- Osiągnęliśmy cel. Na początku było ciężko, potem byliśmy w stanie przebić się przez mur Litwy, która była dobrze zorganizowana. Zajęło mi trochę czasu, aby powrócić do właściwego rytmu gry. Tak czy inaczej pokazaliśmy, że jesteśmy dobrym zespołem, dziękuję fanom, którzy dali nam wielkie wsparcie. Jeśli będziemy grali tak dalej, możemy wygrać grupę.

Reprezentacja Bośni prowadzi w grupie G z tą samą ilością punktów co Grecja. Obydwie drużyny mają na koncie po 10 oczek, przy czym Bośniacy legitymują się zdecydowanie lepszym bilansem bramkowym.

Autor: abruzzo